

potrzebuje przede wszystkim (choć nie wyłącznie) przykładów edycji w językach, w których najczęściej tworzono źródła wykorzystywane w badaniach nad historią Polski.

5. Za w najwyższym stopniu niepokojący należy uznać sposób, w jaki autorzy korzystali z zasobów internetowych, nie poddając ich kontroli merytorycznej. Skutkiem tego w podręczniku, a więc w publikacji z założenia modelowej, powielone zostały liczne błędy.

Kończąc, warto zastanowić się nad mniej oczywistą konsekwencją ukazania się recenzowanego podręcznika. Jak podkreślono na wstępie, niewątpliwie gruntowne opracowanie tego rodzaju jest polskiej nauce historycznej bardzo potrzebne i należy żywić nadzieję, że jeszcze się go doczekamy. Niepokoi jednak wątpliwość, czy skoro już środki na ten cel zostały przyznane za pośrednictwem jednego z programów ministerialnych, znajdzie się instytucja, która zdecyduje się ponownie wyasygnować konieczną sumę na projekt formalnie już zrealizowany?

* * *

Jan Tyszkiewicz, *Geografia historyczna. Zarys problematyki*, Instytut Historii PAN, Nauki Pomocnicze Historii, Seria nowa, red. Andrzej Rachuba i Sławomir Górzyski, Wydawnictwo DIG, Warszawa 2014, s. 356.

Historycy otrzymali nowe opracowanie istotnej problematyki geografii historycznej. W obszernym tomie Jan Tyszkiewicz, autor znany z prac poświęconych między innymi rozważaniom nad środowiskiem naturalnym różnych antroporegionów w Polsce, podjął się nowego ujęcia podstawowych zagadnień dotyczących związków i relacji człowieka z otaczającą go przyrodą.

Truizmem byłoby stwierdzenie, że bez określania miejsca opisywanych wydarzeń, jego cech przyrodniczych, klimatycznych, bez ukazania jego położenia na mapie, nie można badać procesów zachodzących w czasie. Przestrzeń definiuje postrzeganie otaczającego świata, niejednokrotnie określa sposób życia, normy zachowania zbiorowości ludzkich i jednostek. Znajomość środowiska jest punktem wyjścia do badań etnologicznych, demograficznych, językoznawczych.

Do uwag prezentujących zamierzenia autora i zamieszczonych we wstępie jego książki można mieć jednak pewne zastrzeżenie, czy może raczej pytanie. Czy rzeczywiście podjęta tematyka mieści się w pojęciu „nauk pomocniczych historii”? Czy jakiegolwiek współczesne badania przeszłości mogą być prowadzone bez uwzględniania kontekstu przestrzeni? Współczesny warsztat historyka musi brać pod uwagę możliwie różnorodne metody poznawcze stosowane przez poszczególne dyscypliny, a na pewno uwzględniać ustalane przez nie wnioski. Wykorzystywane więc muszą być wszystkie ba-

dania, które przybliżają nam wiedzę o dziejach człowieka. Podobnie jak wiele innych dziedzin — dendrochronologia, palynologia, językoznawstwo czy demografia historyczna — tak i odtwarzanie geografii — stanowi działalność, o której trudno byłoby mówić, czy mieści się w zespole „nauk pomocniczych”, czy też nie stanowi kolejnej drogi badawczej do poznania przeszłości.

Definicja Tyszkiewicza głosi, że „geografia historyczna jest nauką pomocniczą historii, gromadzącą i rozwijającą wiedzę o dawnym środowisku przyrodniczym i jego wzajemnych relacjach ze społeczeństwami ludzkimi w przeszłości, prowadząca szeroką współpracę interdyscyplinarną”. Jest to zatem wiedza, której poznanie jest niezbędne nie tylko historykowi, lecz również przedstawicielom wielu innych kierunków badawczych, podobnie jak odtworzenie przeszłych wydarzeń jest potrzebne uczonym reprezentującym różne dziedziny wiedzy. Czy można by zatem nazwać historię nauką pomocniczą klimatologii, demografii czy statystyki historycznej? Warto wyraźnie stwierdzić, co zresztą mieści się w rozważaniach autora, że obecnie, kiedy granice pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami są coraz mniej wyraźne, możemy mówić o szeroko rozumianych badaniach interdyscyplinarnych. Omawiana książka jest dobrym przykładem takiego rozumienia wielokierunkowych studiów.

Bogatą treść swych rozważań autor zamieścił w trzech częściach uzupełnionych aneksami zestawiającymi wykazy ważniejszych atlasów historycznych, katalogów zbiorów kartograficznych, słowników historyczno–geograficznych Polski, wreszcie indeksami zawierającymi wykazy nazw i rzeczy występujących w pracy. Już te zestawienia z pewnością będą często i z korzyścią wykorzystywane.

Część pierwsza, oprócz nieco skrótowego wprowadzenia zawierającego koncepcję opracowania, wspomnianą wyżej definicję przedmiotu oraz krótkiego przeglądu wykładów uniwersyteckich poświęconych tematyce geograficzno–historycznej, zawiera omówienie typów źródeł, które można — i należy — wykorzystywać w tych badaniach. Autor wymienia źródła pisane, kartograficzne, onomastyczne (w których umieszcza też toponimy i hydronimy — może należałoby je omówić osobno?), wreszcie ikonograficzne. Następnie osobno omówiona została dokumentacja graficzna. Nieco zabrakło mi szerszego omówienia ikonografii przedstawiającej wizerunki miast z różnych epok i wyróżniających je budowli. Ważne byłyby tu nie tylko obrazy w miarę dokładnie przedstawiające realną przestrzeń i jej zabudowę, lecz także wyobrażenia przejęte z zaświatów lub z czystej fantazji.

Sporo miejsca autor poświęca problemom i metodom badawczym stosowanym przy poznawaniu przeszłości krajobrazu. Wyróżnia krajobrazy naturalne, kulturowe, historyczno–polityczne, gospodarcze, komunikacyjne, wojskowe. Omawia występujące kłęski elementarne, wreszcie, opisując znajomość świata w dawnych wiekach, zajmuje się tak zwanym horyzontem geograficznym. Porusza tu problem bardzo istotny i chyba niezbyt dobrze omawiany w dotychczasowej literaturze: stosunek człowieka do otaczającej go przestrzeni. Wędrowki *homo sapiens* — a także gatunków ludzkich jeszcze dawniejszych — stanowią jedno z ważniejszych, a przy tym nie do końca zbadanych zjawisk z przeszłości. Jak biegły wędrowki grup ludzkich, prowadzące do zasiedlania nie tylko odległych kontynentów — Ameryki, Australii — lecz także ziem zasiedlanych przez ludność europejską już w średniowieczu? Może warto zastanowić się nad przyczynami wę-

drówki Germanów (skąd się wzięli w Skandynawii?), Słowian i ich ekspansją obejmującą blisko połowę Europy? Jak w ciągu dziejów zmieniały się kształty lądów, ich klimaty, a tym samym formy życia człowieka? Czy wśród bodźców prowadzących do przemieszczeń w przestrzeni była tylko potrzeba znalezienia lepszych warunków życia, czy może także naturalna w charakterze człowieka ciekawość i chęć poznawania nowych światów? Dzięki rozważaniom zawartym w pracy Tyszkiewicza czytelnik znajduje wiele materiałów stymulujących go do dalszych, niewątpliwie twórczych dociekań.

Część trzecia recenzowanego dzieła poświęcona jest omówieniu nauk i dyscyplin wspomagających. Autor ukazuje w niej ustalenia archeologii i „prahistorii” (przynaję, że nie jestem zwolennikiem używania tego mało precyzyjnego terminu), językoznawstwa i onomastyki, klimatologii, hydrologii, szeroko rozumianych badań i ustaleń w kręgu botaniki, wreszcie antropologii i ekologii człowieka. Tyszkiewicz trafnie stwierdza, że wykorzystywanie jedynie klasycznych źródeł wiedzy ogranicza możliwości badawcze. Jak najbardziej słusznym jest postulat formułowany przez niego, dotyczący włączenia do warsztatu historyka metod i osiągnięć nauk wspomagających studia geograficzne i historyczne. Nie bardzo natomiast uzasadnione wydaje się stwierdzenie autora odcinającego się w swych rozważaniach od problemów zmian zachodzących w umysłowości i psychice człowieka. Stanowią one, co ostatnio zostało dobrze ukazane chociażby w pracach Krystyny Skarżyńskiej o psychologii historycznej, także istotny czynnik postrzegania przestrzeni otaczającej człowieka.

Tyszkiewicz podsumowuje swoje rozważania w zakończeniu pracy. „Człowiek swój stosunek do otoczenia wyraża przede wszystkim na polu działań gospodarczych i organizacyjno–społecznych. Tylko przy pełnym i właściwym wykorzystaniu osiągnięć nauk przyrodniczych historyk może pokusić się o hipotezy dotyczące prawidłowości i typowości faz i form osadniczych”. To zdanie dobrze podsumowuje recenzowaną książkę. Może warto dodać, co w owej pracy da się także zauważyć w wielu miejscach, że przynosi ona także bogaty zestaw problemów, przed którymi stoją dziś nie tylko historycy, lecz także przedstawiciele wielu nauk przyrodniczych, medycznych, astronomicznych. Tych również, które zajmują się postrzeganiem świata przez człowieka i zachodzącym w tej dziedzinie zmianom. Wykaz tych nauk, zgrupowany w trzy różne zespoły wiedzy o przeszłości, niezależnie od tego czy obejmuje wszystkie dyscypliny badawcze, czy tylko niektóre z nich, stanowi dobry przewodnik po nowych nurtach poznawczych dzisiejszej wiedzy o przeszłości.

Henryk Samsonowicz
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny